

Chińczycy w niemieckich sieciach energetycznych?

Konrad Popławski

Spółka 50Hertz, jeden z czterech niemieckich operatorów sieci energetycznych, poinformował, że trwają rozmowy o sprzedaży jego udziałów chińskiej spółce państwowej State Grid Corporation of China (SGCC). Transakcja ma dotyczyć połowy z 40% udziałów w 50Hertz należących do australijskiego funduszu IFM. Według informacji Ministerstwa Gospodarki i Energii, umowa została już podpisana. Latem transakcja powinna być sfinalizowana, o ile drugi z właścicieli 50Hertz belgijski operator sieci Elia (posiadający 60% udziałów), nie zdecyduje się na skorzystanie z prawa pierwokupu. Informacja o zamiarze sprzedaży zaniepokoiła niemieckich parlamentarzystów. Rzecznik frakcji chadeków w Bundestagu odpowiedzialny za sprawy gospodarcze uznał, że należy rozważyć, czy obecne przepisy o ochronie przed przejęciami infrastruktury krytycznej w Niemczech są wystarczające. W podobnym tonie wypowiedział się przewodniczący chadeckiej grupy niemieckich europosłów w Parlamencie Europejskim Daniel Caspary, który stwierdził, że w przypadkach spółek o znaczeniu strategicznym w państwach członkowskich Komisja Europejska powinna mieć prawo do ingerencji. Ministerstwo Gospodarki i Energii w odpowiedzi na zapytanie jednej z posłanek partii Zielonych uznało, że niemieckie regulacje w wystarczającym stopniu chronią infrastrukturę krytyczną.

Komentarz

- Planowana przez SGCC transakcja nie narusza niemieckiej ustawy o zewnętrznych stosunkach gospodarczych. Państwo ma prawo do wetowania decyzji o przejęciu, jeśli inwestor chce nabyć nie mniej niż 25% udziałów. Jednak w przypadku nabycia przez SGCC 20% akcji 50Hertz ten próg nie zostanie przekroczony. Tym samym niemieckie władze mogą być bezradne wobec prób przejmowania mniejszych udziałów firm o strategicznym znaczeniu przez kilku inwestorów, nieformalnie kontrolowanych przez jedno państwo.
- Ekspansja gospodarcza Chin budzi duże obawy w RFN od czasu przejęcia w 2016 roku firmy Kuka – lidera niemieckiej robotyki. Przeciwno tej transakcji oponował niemiecki rząd. Niemieckie przepisy nie chronią nie tylko przed przejmowaniem spółek technologicznych, ale także firm o strategicznym znaczeniu. Nieskuteczna okazuje się podjęta w ubiegłym roku nowelizacja rozporządzenia do ustawy o zewnętrznych stosunkach gospodarczych, która rozszerzyła zakres branż chronionych przed przejęciem, a także zwiększyła możliwości kontrolowania takich transakcji. Jednak nie przewidziano w niej możliwości blokowania nabywania w strategicznych firmach

udziałów mniejszych niż 25%. Można się spodziewać inicjatywy ustawodawczej w celu obniżenia tego progu.

- Chiny próbują modernizować swój system energetyczny. Wydaje się zatem, że celem SGCC jest transfer od 50Hertz technologii związanych z zarządzaniem sieciami, w których 53% prądu pochodzi ze źródeł niekonwencjonalnych. Energetyka jest ponadto jedną z 10 dziedzin, w których Chiny do 2025 roku chcą stać się liderem i będą rywalizować na tym polu z Niemcami. Chińczycy coraz aktywniej wchodzi w sektory wrażliwe europejskich gospodarek i nabyli w ostatnich latach udziały w operatorach sieci w Belgii, Grecji, Portugalii i Włoszech oraz w elektrowniach w Portugalii i Wielkiej Brytanii.